

Granice modyfikacji odpowiedzialności za naruszenie umowy w obrocie profesjonalnym

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Wstęp

§ 1. Zarys problemu

Zagadnienie tego, na co równorzędne względem siebie strony mogą umówić się pomiędzy sobą, nie pozbawiając jednocześnie łączącego je stosunku obligacyjnego ochrony gwarantowanej przez system prawny, zdaje się być jednym z najciekawszych zagadnień współczesnej nauki zajmującej się prawem kontraktów. W uproszczeniu, dla lepszego zobrazowania problemu, można by było stwierdzić, że reżim umowny, w ramach którego strony dochodzą swoich roszczeń, jest dzisiaj traktowany jako odpowiedź systemu prawnego na potrzeby zidentyfikowane w ramach praktyki obrotu. Świadczyć może o tym przede wszystkim podejście poszczególnych ustawodawców do istoty prawa zobowiązań i przysługującej stronom swobody w danym porządku prawnym.

Bardziej kłopotliwa jest jednak sytuacja, w której wzmiankowana „odpowiedź” systemu prawnego jest nieadekwatna względem oczekiwań praktyki obrotu kontraktowego. Sytuacja taka może wynikać z wielu powodów, choć z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że jedną z głównych przyczyn bywa tutaj kwestia stagnacji w rozumieniu instytucji prawnych w ramach przyjętej przed laty konwencji konceptualnej czy, idąc dalej, terminologicznej. Sztywne, kurczowe trzymanie się rozumienia pojęć czy instytucji według brzmienia nadanego im na samym początku często nie przystaje do oczekiwań, jakie wobec nowoczesnego prawa zobowiązań są generowane postępującym rozwojem społecznym czy (a może przede wszystkim?) gospodarczym. Nie inaczej sytuacja przedstawia się także w prawie polskim, co doprowadziło w ostatnich latach nie tylko do coraz powszechniejszego stawiania pytań o rynkową adekwatność i skuteczność polskiej regulacji w zakresie odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, ale wręcz do zapoczątkowania ruchów obierających za kurs poszukiwanie nowych formuł odpowiedzialności umownej.

Zasadnicza część rozważań w pracy została poświęcona, z jednej strony, podjęciu próby ogólnego zarysowania reżimów rządzących *legis latae* odpo-

wiedzialnością z tytułu naruszenia zobowiązania w prawie polskim¹. Z drugiej natomiast strony, stanowiła próbę zaprezentowania koncepcji elastycznej formuły odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania, określanej na potrzeby wyводу „odpowiedzialnością kompensacyjną”. Formuła ta, choć ma charakter majątkowej odpowiedzialności za naruszenie zobowiązania, to nie musi mieć – w myśl poglądu bronionego w pracy – charakteru odszkodowawczego². Celem tego opracowania jest przy tym wyłącznie zarysowanie koncepcji mającej umożliwić stronom równorzędnych stosunków umownych daleko posuniętą swobodę w konstruowaniu skutków naruszenia zobowiązania, o czym będzie jeszcze mowa w końcowej części rozdziału wprowadzającego.

§ 2. Zakreślenie obszaru badawczego i metodologia

We współczesnej polskiej cywilistyce trudno jest wskazać, ile w zasadzie istnieje reżimów kształtujących odpowiedzialność odszkodowawczą³, a także nie jest w pełni jasne, w jakiej relacji pozostają one względem siebie⁴. Bez wątpienia można jednak przyjąć, że pełna zgoda doktryny istnieje w zakresie wyodrębnienia reżimów *ex delicto* i *ex contractu*⁵, obu klasyfikowanych jako zmie-

¹ Ilekroć w opracowaniu będzie mowa o odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania, naruszenia umowy, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania *etc.* – należy przez to rozumieć niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, chyba że co innego będzie wynikało z wyvodu w danym miejscu.

² Szerzej nt. zob. w rozdziale IV § 3 pkt 3. Należy więc już w tym miejscu wyraźnie zasygnalizować, co będzie jeszcze później przedmiotem komentarza, że w pracy opowiedziano się, po pierwsze, za krytyką poglądów o dychotomiczności podziału reżimów odpowiedzialności odszkodowawczej na reżim *ex delicto* i *ex contractu*, a także, po drugie, przeciwko konieczności przypisywania odpowiedzialności umownej charakteru bezwzględnie odszkodowawczego.

³ Mimo to za kompleksowe wyliczenie uznają to dokonane przez *M. Kalińskiego*, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 28; por. także *M. Nesterowicz*, *Tendencje rozwojowe odpowiedzialności deliktowej w końcu XX i początkach XXI wieku a ochrona poszkodowanego w prawie polskim*, w: *M. Nesterowicz* (red.), *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów*, Warszawa 2012, s. 35–36, który wskazywał, jak się wydaje, na dychotomiczny podział na reżimy *ex delicto* i *ex contractu*.

⁴ Zob. pogłębiony wywód *M. Kalińskiego*, *Szkoda na mieniu*, s. 29–52; w kontekście klasyfikacji reżimu odpowiedzialności za produkt niebezpieczny zob. *Z. Banaszczyk*, w: *K. Pietrzykowski* (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, Warszawa 2020, komentarz do art. 415, Nb 16.

⁵ Zob. w miejsce wielu *M. Kaliński*, *Szkoda na mieniu*, s. 30–46; tak też *Z. Banaszczyk*, charakteryzując reżim *ex contractu* jako „(...) przeciwieństwo reżimu odpowiedzialności deliktowej”

rzające do naprawienia szkody⁶. Przyjęcie założenia o wyrównaniu *damnum* w ramach tych reżimów doprowadziło z kolei do konieczności wyodrębnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność w ramach każdego z nich. Odsyłając w tym miejscu do licznych wypowiedzi doktryny w przedmiocie ich definicji i kształtu⁷, co będzie jeszcze przedmiotem komentarza nieco dalej, warto już teraz zaznaczyć, że zarówno ich precyzyjna treść, jak i problematyka ich dyspozytywności, włącznie z możliwością ograniczenia lub wyłączenia ich zastosowania, także są przedmiotem licznych, niejednorodnych, często wręcz skrajnie odmiennych stanowisk formułowanych w literaturze⁸. Z perspektywy podmiotów prawa cywilnego, zmierzających do zabezpieczenia swoich interesów przez związanie się z partnerem biznesowym umową, nie jest to ani sytuacja w pełni zrozumiała, ani tym bardziej w pełni korzystna⁹.

oraz wskazując na istnienie innych reżimów odpowiedzialności za szkodę – *tenże*, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, komentarz do art. 415, Nb 2–4.

⁶ Tytułem przykładu, w odniesieniu do reżimu *ex delicto* zob. Z. Masłowski, w: Z. Resich (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, Warszawa 1972, komentarz do art. 415, s. 979; W. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2023, komentarz do art. 415, Nb 1–2; M. Zelek, w: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–636, Warszawa 2023, komentarz do art. 415, Nb 1, gdzie Autor wskazuje wprost, że „(...) Szkada jest zatem, zasadniczo, elementem koniecznym odpowiedzialności deliktowej (...)”; szeroko także B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda, W. Borysiak (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2023, komentarz do art. 415, Nt 2 i n.; Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, komentarz do art. 415, Nb 1 i n.; z kolei względem reżimu *ex contractu* zob. w miejsce wielu, wyczerpująco W. Borysiak, w: K. Osajda, W. Borysiak (red.), Kodeks cywilny, komentarz do art. 471; K. Zagrobelny, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny, komentarz do art. 471, Nb 11–12; historycznie także M. Piekarski w: Z. Resich (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, Warszawa 1972, komentarz do art. 471, s. 1156 i n.

⁷ Zob. w miejsce wielu M. Kaliński, Szkada na mieniu, s. 56–65, z odwołaniem w pkt IV wводу; także lit. cyt. w odniesieniu do art. 415 w przyp. 6 i przyp. 80, rozdz. II.

⁸ Poza lit. cyt. w przyp. 6, zob. także tytułem przykładu A. Śmieja, O dopuszczalnych granicach umownej modyfikacji zasad i przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w: W. Robaczyński (red.), Czyny i postępek w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Levaszkiewicz-Petrykowskiej, Łódź 2017, s. 383–403; M. Zelek, Przyczynek do dyskusji o umownej modyfikacji reguł odpowiedzialności deliktowej, w: Z. Kuniewicz, D. Sokołowska (red.), Prawo kontraktów, Warszawa 2017, s. 605–614; A. Klein, Przesłanki odpowiedzialności kontraktowej a deliktowej, SIS 1979, t. 5, s. 69–83; szerzej także, w kontekście norm, zob. M. Grochowski, Normy dyspozytywne i kogentne w wykładni prawa umów: studium przypadku (art. 703 KC), MoP 2019, Nr 19, *passim*.

⁹ Tak też A. Szlązak, zauważając, że wówczas, gdy „uczestnicy obrotu prawnego nie mają pewności czy sąd uwzględni ich oczekiwania, by dłużnik odpowiadał *ex contractu* w każdym przypadku naruszenia umowy, niezależnie od tego, czy zwinął (przy zachowaniu związku przyczynowym między faktem niewykonania/nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą, a więc z wyłączeniem siły wyższej), szukają instrumentów alternatywnych” – *tenże*, Czy umowy gwaran-

Nie da się nie dostrzec, że konsekwencje zróżnicowanych poglądów na temat tego, gdzie przebiega granica swobody stron w kształtowaniu wzajemnej odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania, pozostają często trudne do precyzyjnego ustalenia. Ma to miejsce zwłaszcza wówczas, gdy sądowa ocena w istocie zbliżonych lub nawet całkowicie zbieżnych postanowień modyfikujących odpowiedzialność *inter partes* pozostaje skrajnie rozbieżna¹⁰. Z pewnością nie gwarantuje to ani pewności obrotu, ani poczucia stron, że istota tego, na co względem siebie się umówiły, będzie pozostawała pod ochroną prawa. Rozwiązań tego problemu poszukuje się albo w próbach redefinicji klasycznych założeń kodeksowej odpowiedzialności odszkodowawczej, albo w ramach ukształtowanej na podstawie zasady swobody umów – (nieodszkodowawczej) odpowiedzialności gwarancyjnej¹¹.

Choć są to główne i uzasadnione kierunki interpretacyjne, to zasadniczym założeniem tej pracy jest poddanie pod rozagę także innej możliwości, inspirowanej rozwiązaniami występującymi w jednym z badanych, obcych porządków prawnych. Innymi słowy, chodziło o pogłębienie badań w przedmiotowym zakresie i wykazanie, że zasygnalizowany problem mógłby zostać rozwiązany albo przez dalsze poszerzenie założeń odpowiedzialności gwarancyjnej¹²,

cyjne są potrzebne? (zastrzeżenie kary umownej a umowa gwarancyjna – polemicznie), PiP 2023, Nr 7, s. 134.

¹⁰ Egzemplifikując, tak dzieje się np. w odniesieniu do szeroko stosowanych w praktyce obrotu klauzul gwarancyjnych; zob. tu np. w nowszym orzecznictwie przede wszystkim wyr. SA w Warszawie z 7.3.2017 r., I ACa 1451/14, Legalis; także uchw. SN z 20.1.2022 r., III CZP 8/22, Legalis; wyr. SN z 14.10.2016 r., I CSK 618/15, Legalis; wyr. SA w Lublinie z 30.1.2019 r., I AGa 127/18, Legalis; wyr. SN z 28.1.2015 r., I CSK 745/13, Legalis.

¹¹ Tak m.in. pisząc „(...) o ograniczeniach konstrukcyjnych tkwiących inherentnie w reżimie odpowiedzialności *ex contractu*” – zob. J. Jastrzębski, Umowa gwarancyjna, Warszawa 2021, s. 184. Autor ten nieco dalej pisze także, że umowa gwarancyjna w proponowanym przezeń rozumieniu „(...) pozwala kreować umowną odpowiedzialność poza reżimem *ex contractu* i przez to alokować ryzyko gospodarcze między stronami w sposób, który nie byłby możliwy do realizacji z wykorzystaniem instrumentów mieszczących się w ramach dotychczasowego ujęcia reżimu odpowiedzialności *ex contractu*” – *tenże*, Umowa gwarancyjna, s. 186. Dalej Autor konsekwentnie zwraca uwagę na „(...) niedostatki reżimu *ex contractu*, który nie pozwala stronom realizować niektórych celów gospodarczych, w szczególności związanych z alokacją ryzyka ekonomicznego niezwiązanego z okolicznościami mogącymi stanowić przedmiot zobowiązania w rozumieniu art. 353 KC” – *tenże*, Umowa gwarancyjna, s. 256. Równie trafną krytykę formułuje także P. Machnikowski, Kontraktowa odpowiedzialność odszkodowawcza de lege ferenda, w: Z. Kuniewicz, D. Sokołowska (red.), Prawo kontraktów, Warszawa 2017, s. 270–273, zarzucając polskiej konstrukcji reżimu *ex contractu* osadzenie w XIX i XX w. oraz ignorancję ekspansji *common law*.

¹² Co nasuwa jednak pewne istotne trudności, o czym szerzej w rozdziale II § 2 i rozdziale IV § 2 pkt 3.

w tym przez umożliwienie przyjęcia odpowiedzialności za samo naruszenie zobowiązania, albo w inny sposób¹³.

Realizacji powyższego celu badawczego miało służyć wykorzystanie w pracy metod dogmatycznej, komparatystycznej i historycznej. Pierwsza z nich, uznana za wiodącą dla weryfikacji przyjętych celów badawczych, powinna być rozumiana jako tekstualne, funkcjonalno-logiczne i systematyczne badanie dogmatyki i przepisów prawa polskiego w zakresie dotyczącym konstrukcji systemu odpowiedzialności umownej¹⁴. Jej wykorzystanie służyło przede wszystkim rekonstrukcji modelu teoretycznego odpowiedzialności *ex contractu* w prawie polskim, który uznano za pierwotny wzorzec dla dalszych wariacji dokonujących się w obszarze odpowiedzialności za naruszenie umowy¹⁵. Należy wyjaśnić, że w tym celu przytoczono w pracy liczne, aprobowane stanowiska zajmowane w polskiej nauce i judykaturze, a sygnalizowano i odsyłano przy tym do tych, które przyjmowały pogląd odmienny, w tym zwłaszcza do przeprowadzonych już dyskusji. Szczególną uwagę poświęcono także odpowiedzialności gwarancyjnej *sensu largo*, która w doktrynie i orzecznictwie bywa ujmowana jako *sui generis* „model domyślny” dla reżimu odpowiedzialności wówczas, gdy zakres dokonanych przez strony modyfikacji odpowiedzialności umownej prowadzi do wniosku, że zatraciła ona charakter klasycznej odpowiedzialności *ex contractu*. W tym więc sensie ta metoda była użyteczna zarówno do badania założeń teoretycznych odpowiedzialności o charakterze gwarancyjnym, jak i zakresu pojęciowego fundamentalnych dla prawa zobowiązań zasad ogólnych, w tym także ustalenia wpływu, jaki na kształt i ramy funkcjonalne systemu odpowiedzialności *ex contractu* wywarł reżim odpowiedzialności *ex delicto*.

Drugą z szeroko wykorzystywanych metod badawczych była metoda komparatystyczna¹⁶, której zastosowanie zakładało ocenę rozwiązań prawa pol-

¹³ Chodzi więc tutaj o znalezienie takiego rozwiązania, którego ramy konstrukcyjne byłyby bardziej podatne na realizację rzeczywistego celu gospodarczego umawiających się stron, zapewniając każdej z nich jednocześnie fundamentalną ochronę prawną; zob. także J. Jastrzębski, Umowa gwarancyjna, s. 173–174.

¹⁴ Tak też funkcjonalnie L. Kestemont, Handbook on Legal Methodology. From Objective to Method, Cambridge 2018, s. 19–30; inne sposoby rozumienia metody dogmatycznej, zwłaszcza poprzez określanie jej „metodą logiczno-językową”, opisuje D. van Kędzierski, Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych, TPP 2018, Nr 3, s. 13–14.

¹⁵ Za taką, w formie obrazującego sytuację skrótu myślowego, rozumiem reżim odpowiedzialności gwarancyjnej.

¹⁶ Zob. L. Kestemont, Handbook, s. 48–55.

skiego z perspektywy dwóch odnośnych modeli porównawczych¹⁷. Za uzasadnioną poznawczo uznano wolę badania „u źródła” przepisów dotyczących skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań w polskim KC. Nastąpiło to więc w pierwszej kolejności przez sięgnięcie do komentarzy dedykowanych KZ z 1933 r., skąd te przepisy zostały recypowane do KC w 1964 r. Wykorzystując w tym przypadku także metodę historyczną, dostrzeżono, że choć przyjęta w art. 239 KZ (będącego protoplastą art. 471 KC) formuła odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania stanowiła wypadkową rozwiązań występujących w różnych porządkach prawnych, to nie sposób nie zauważyć istotnych podobieństw do konstrukcji występujących w niemieckim kodeksie cywilnym (BGB). Dlatego też za uzasadnione z perspektywy rozważań w części prawno-porównawczej uznano sięgnięcie do rozwiązań niemieckiego prawa umów zarówno w zakresie konstrukcji systemu odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania, jak i wszystkich okoliczności mogących kształtować tę odpowiedzialność, czyniąc to prawo krajowe pierwszy modelem porównawczym. Badania te w rezultacie doprowadziły do innej obserwacji, a mianowicie, że prawo niemieckie również rozpoznaje w systemie swojej odpowiedzialności umownej taki jej reżim, który umożliwia osiągnięcie innych, bardziej dalekosiężnych skutków, aniżeli klasyczna regulacja BGB dotycząca skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W ten sposób ustalenia poczynione na tle prawa niemieckiego kończą się wraz z ogólnym ustaleniem zasad rządzących ukształtowaną tam odpowiedzialnością z tytułu umów gwarancyjnych (niem. *Garantievertäge*).

Drugim modelem porównawczym, analizowanym w ramach metody komparatystycznej, było angielskie prawo umów, a zwłaszcza założenia odpowiedzialności za naruszenie umowy (ang. *breach of contract*). Wybór ten uzasadnia w pierwszej kolejności znaczenie tego systemu dla współczesnej praktyki handlowej, zwłaszcza w obszarze rozwiązań stosowanych w obrocie profesjonalnym i w zaawansowanych transakcjach handlowych. Okoliczność ta materializuje się przede wszystkim w konieczności coraz częstszego dostosowywania instrumentów prawa polskiego do rozwiązań recypowanych z systemów anglosaskich, które choć nie zawsze są znane prawu krajowemu, to stanowią

¹⁷ Występujące w pracy pojęcia modeli komparatystycznych lub modeli porównawczych używam na określenie porządków prawnych stanowiących przedmiot badań porównawczych, co jest determinowane przede wszystkim przyjętą strukturą badania, o czym będzie mowa poniżej na s. 17.

konsensualną i relewantną część specyficznie ukształtowanej odpowiedzialności w ramach stosunków obligacyjnych, względem których coraz bardziej przychylne zaczyna być także orzecznictwo¹⁸.

Innym argumentem za wyborem angielskiego („wzorcowego”) prawa umów jest także kształt przepisów rządzących odpowiedzialnością z tytułu *breach of contract* w aktach stosowanych w międzynarodowym obrocie handlowym. Współcześnie pozostaje w zasadzie poza sporem, że są one inspirowane rozwiązaniami ukształtowanymi w ramach anglo-amerykańskiej praktyki kontraktowej, a z uwagi na jej znaczenie dla międzynarodowego obrotu handlowego cieszą się one powszechnym uznaniem także w umowach zawieranych poza tym obrotem¹⁹. Co więcej, również sam ustawodawca niemiecki sięgnął do rozwiązań anglosaskich na etapie reformy prawa zobowiązań dokonanej w 2002 r.²⁰ Wyboru tego systemu prawnego do badań porównawczych nie deprecjonują w żadnym względzie rozbieżności istniejące między systemami tzw. prawa kontynentalnego (*civil law*) a *common law*, zwłaszcza zaś wobec mniej lub bardziej dostrzegalnej w ostatnich latach konwergencji rozwiązań stosowanych w obszarze profesjonalnego obrotu gospodarczego pomiędzy tymi porządkami. Fundamentalne w tym względzie było zatem odtworzenie elementów konstruujących odpowiedzialność z tytułu *breach*, wnikliwie przyglądając się także znaczeniu wystąpienia szkody rozumianej jako przesłanka zainicjowania tej odpowiedzialności²¹. Wывód w odniesieniu do prawa angielskiego umożliwił także ustalenie podstawowej zasady rządzącej tą odpowiedzialnością, która różni się od tej przyjętej w ramach polskiej i niemieckiej odpowiedzialności *ex contractu*.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że sposób wykorzystania metody komparatystycznej do badań, których wyniki zostaną zaprezentowane w tej książce, jest nieco specyficzny. Z jednej bowiem strony, rozważaniom prawnoporównawczym poświęcono właściwy, dedykowany rozdział. Z drugiej zaś, wnioski z tych badań będą w dalszych rozważaniach bardzo często zestawiane naprzemiennie z rezultatami zastosowania metody dogmatycznej, co przejawia się

¹⁸ Szerzej nt., włącznie z literaturą i przykładami z orzecznictwa, mowa będzie w rozdz. IV i V.

¹⁹ Będzie o tym mowa m.in. w rozdz. I § 2 pkt 4 i III § 1; także lit. cyt. w przyp. 2–3, rozdz. III.

²⁰ Szerzej to zagadnienie zostanie omówione w rozdz. III § 3 pkt 3 i 4 oraz § 4.

²¹ W tym też duchu przyjrano się w rozprawie m.in. zagadnieniom *expectation damages* oraz *reliance damages*, które, choć różne znaczeniowo, zostały omówione w miejscu poświęconym problematyce utraconej szansy w prawie polskim, co miało służyć za porównanie skrajnie odmiennych zakresów naruszeń, mogących (lub niemogących) być przedmiotem kompensacji w ramach każdego z tych pojęć.

przede wszystkim w zastosowaniu w pracy trójpoziomowego systemu oceny reżimów odpowiedzialności umownej w każdym z modeli komparatystycznych, a także w prawie polskim. Innymi słowy, trójpoziomowa ocena, skonstruowana dla przejrzystości i logiki prowadzonego tu wywodu, łączy w sobie elementy z jednej strony analizy dogmatycznej, z drugiej zaś – komparatystyki problemowych zagadnień. Konkretyzując, pierwszym poziomem oceny jest ustalenie swoistego dla każdego z rzeczonych systemów (włącznie z prawem polskim) rozumienia świadczenia, elementów składających się na świadczenie, a także odpowiedzialności z tytułu naruszenia obowiązku spełnienia świadczenia (lub poszczególnych, innych obowiązków niepowiązanych ze świadczeniem) względem odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania lub naruszenia umowy²². Drugim z etapów oceny są konsekwencje przewidywane przez dany system odpowiedzialności umownej z tytułu dokonanego naruszenia, w tym także znaczenie okoliczności kształtujących odpowiedzialność dłużnika albo wręcz ją wyłączających²³. Trzeci i ostatni etap weryfikacji kształtu systemu odpowiedzialności umownej w danym, wybranym do badań porządku prawnym, ma charakter dwustopniowego układu relacji. Odnosi się w ten sposób zarówno do oceny zakresu swobody kształtowania relacji pomiędzy umawiającymi się stronami, jak również do oceny zakresu powiązania pomiędzy stronami zobowiązania a sądem uczestniczącym w procesie wykonywania przez nie umowy. Innymi słowy, ma na celu zarysowanie, na co konkretnie strony mogą umówić się w danym porządku prawnym, a także jaka jest zasadnicza rola sądu wówczas, gdyby doszło *inter partes* do stwierdzenia sporu. Struktura przyjętej metodologii prowadzenia badań porównawczych została wyraźnie uwidoczniiona w strukturze rozdziału III.

W ramach tak skonstruowanych badań komparatystycznych starano się wyodrębnić – w odniesieniu do każdego z wybranych modeli porównawczych – określone cechy graniczne, umożliwiające zarysowanie najdalszego, *nomen omen* „granicznego” punktu dla dopuszczalnej modyfikacji odpowiedzialności umownej, skąd następnie zostaną wyprowadzone wnioski w odniesieniu do prawa polskiego.

²² Uwagi terminologiczne odnośnie do pojęć stosowanych w pracy znajdują się w rozdz. I § 1, z pewnymi zastrzeżeniami także w rozdz. IV § 3 pkt 1.

²³ Chodzić tutaj będzie m.in. o problematykę dobrej wiary, relewantności zmian okoliczności dotyczących danego stosunku, niemożliwości spełnienia świadczenia i jej wariacji, umownie przewidywanych instrumentów ochronnych, czy w końcu typologii świadczeń odszkodowawczych w systemach prawnych, w których takową przyjęto.

Wreszcie trzecią z metod badawczych stosowanych w tej pracy jest metoda historycznoprawna²⁴, której znaczenie jest jednak mniejsze w porównaniu do obu wyżej przedstawionych. Wykorzystano ją na dwa sposoby. Po pierwsze, jak sygnalizowano nieco wyżej, użyto jej dla badania proveniencji i, następnie, formułowania propozycji redefinicji określonych reguł, instytucji czy wiodących zasad, które rządzą odpowiedzialnością za naruszenie umowy. Z wykorzystaniem źródeł historycznych, w szczególności w postaci komentarzy lub projektów założeń do wybranych instytucji prawa umów na etapie projektowania KZ z 1933 r. lub KC z 1964 r., odtworzono ich podstawowe, „kodyfikatorskie” rozumienie, by następnie poddać je rewizji z uwzględnieniem zarówno ładunku normatywnego tych zasad, których proveniencja ma charakter ustawowy, jak i z uwzględnieniem zmian społeczno-ekonomicznych, które nastąpiły od daty sformułowania ich brzmienia aż po dziś.

Drugi sposób wykorzystania metody historycznoprawnej miał służyć rekonstrukcji procesów powstawania lub klaryfikowania się oznaczonych instytucji w ramach prawa zobowiązań umownych, zarówno w odniesieniu do prawa polskiego, jak i także – a może przede wszystkim – w odniesieniu do modeli prawno-porównawczych. Powinno to umożliwiać lepsze zrozumienie założeń wiążących się z daną instytucją lub mechanizmem, a przez to uchwycenie sensu wiążącego się z *ratio* istnienia określonej instytucji lub mechanizmu wspólnie.

Zarysowany wyżej dobór narzędzi metodologicznych znalazł swoje odzwierciedlenie także w strukturze pracy. Pierwszy rozdział poświęcono ogólnemu wprowadzeniu do problematyki odpowiedzialności umownej w prawie polskim, uwagom terminologicznym i znaczeniowym, a także przedstawieniu propozycji zaktualizowanego, dostosowanego do potrzeb obrotu gospodarczego, współczesnego rozumienia zasad fundamentalnych dla odpowiedzialności umownej.

Drugi rozdział poświęcono zwięzłemu omówieniu reżimów odpowiedzialności umownej w prawie polskim, do których zaliczono reżim odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz reżim odpowiedzialności gwarancyjnej. Celem tego rozdziału była rekonstrukcja „domyślnego” wariantu odpowiedzialności umownej w polskim prawie zobowiązań, a także wariantu o najdalej sięgającej elastyczności, gdy idzie o zakres dopuszczalnej dla stron modyfikacji odpowiedzialności umownej.

²⁴ Również w znaczeniu za L. Kestemont, Handbook, s. 27–28, chociaż sama Autorka posługuje się tutaj określeniem metody prawno-historycznej.

Z uwagi na fakt, że w literaturze w odniesieniu do obu tych systemów wiele napisano, w zasadniczej mierze nastąpią odesłania do najistotniejszych rozważań i poglądów polskiego piśmiennictwa, obszar badawczy zaś zostanie ograniczony do porównania obu reżimów, ustalenia cech dystynktywnych każdego z nich, a także tych elementów konstrukcyjnych, które w najnowszej literaturze poddawane są mniej lub bardziej uzasadnionej krytyce.

Trzeci rozdział został poświęcony badaniom prawnoporównawczym *sensu stricto*. Przyjmując argumentację na rzecz doboru próby, w pierwszej kolejności skoncentrowano się na odpowiedzialności z tytułu *breach of contract* w angielskim prawie umów, uwzględniając także instrumenty służące ochronie przed naruszeniem zobowiązania, wynikające z prawa zwyczajowego lub z konkretnych umów. W ten sposób doprowadzono do opisanego ogólnego podejścia prawa angielskiego do specyfiki negocjowania umów i odpowiedzialności wiążącej się z ich naruszeniem.

Druga część rozdziału III obejmuje badania nad niemieckim prawem umów. Reżim ten poddano weryfikacji jako drugi w kolejności z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że w określonym zakresie – jak sygnalizowano – ustawodawca niemiecki inspirował się rozwiązaniami odpowiedzialności z tytułu *breach of contract* na etapie reformy prawa zobowiązań w 2002 r. Po drugie, system ten, zarówno historycznie, jak i współcześnie, stanowi cenną oś porównania dla rozwiązań recypowanych na grunt prawa polskiego, dlatego uplasowano go tuż przed rozważaniami poświęconymi odpowiedzialności kompensacyjnej *sensu stricto*. Podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do prawa angielskiego, również tutaj poddano weryfikacji elementy konstrukcyjne systemu odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania, uwzględniając przy tym jednak bardziej szczegółowo zarówno relewancję samego dookreślenia przedmiotu świadczenia, jak i innych okoliczności, w tym mających wpływ na nienależyte wykonanie zobowiązania²⁵. Rozważania, poprowadzone następnie przez omówienie specyfiki poszczególnych środków ochronnych na wypadek naruszenia zobowiązania i innych instrumentów służących kompensacji poniesionych strat, kończy wywód nad problematyką umów gwarancyjnych w prawie niemieckim. Na wyodrębnienie tego ostatniego podrozdziału, którego nie uwzględniono przy wywodzie poświęconym prawu angielskiemu, składały się czynniki funkcjonalne i systemowe, pozwa-

²⁵ W prawie angielskim typologia przypadków naruszenia nie ma większego znaczenia, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części wywodu.

lające traktować odpowiedzialność z tytułu *Garantieverträge* jako najszerszą formułę odpowiedzialności wyodrębnianą w obszarze prawa niemieckiego.

Czwarty rozdział poświęcono już precyzyjnemu zdefiniowaniu tego, co rozumie się w tej pracy pod pojęciem odpowiedzialności kompensacyjnej i jaką miałyby spełniać funkcję w odniesieniu do problematyki odpowiedzialności za naruszenie umowy. Omówiono zarówno możliwe, normatywne podstawy dla tej koncepcji, jak również wskazano jej *differentia specifica* tak w odniesieniu do reżimu odpowiedzialności kontraktowej, jak i gwarancyjnej. Dalszą uwagę poświęcono omówieniu charakteru i kluczowych elementów konstrukcyjnych tej koncepcji, poczynając od relacji względem znanych z reżimu *ex contractu* i gwarancyjnego przesłanek szkody czy adekwatnego związku przyczynowego, a kończąc na propozycji zdefiniowania tego, czym w istocie jest interes kompensacyjny i sprzężone z jego realizacją świadczenie kompensacyjne.

Piąty, ostatni rozdział, służy sformułowaniu propozycji tego, jak powinny współcześnie przebiegać granice odpowiedzialności umownej stron w prawie polskim. Składają się na niego zarówno wyniki badań prawnoporównawczych, jak i ustalenia na tle prawa polskiego, w którego strukturze wyodrębniono formułę odpowiedzialności kompensacyjnej. O ile rozdział IV będzie dotyczył samego kształtu odpowiedzialności kompensacyjnej i jej relacji do innych reżimów odpowiedzialności umownej, o tyle w tym ostatnim rozdziale zostanie podjęta próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy byłoby możliwe ukształtowanie w prawie polskim odpowiedzialności za naruszenie umowy opartej właśnie na samej okoliczności naruszenia zobowiązania, tzn. w odezwaniu od innych, charakterystycznych chociażby dla reżimu *ex contractu* elementów konstrukcyjnych²⁶ składających się na odpowiedzialność odszkodowawczą? Zmierza on więc w istocie do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy umowna odpowiedzialność kompensacyjna w proponowanym rozumieniu mogłaby okazać się użyteczną propozycją dla potrzeb zidentyfikowanych w praktyce obrotu gospodarczego, umożliwiając m.in. dochodzenie odpowiedzialności umownej niezależnie, *prima facie*, od wykazania istnienia szkody? Jest on merytorycznym podsumowaniem przeprowadzonych badań i punktem wyjścia dla stanowiska przyjętego w odniesieniu do potrzeby formułowania postulatów *de lege ferenda*.

²⁶ Chodzi tu zwłaszcza o niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkodę wynikającą z tego zdarzenia, a także łączący oba rzeczony elementy adekwatny związek przyczynowy; zagadnienie to będzie przedmiotem pogłębionej refleksji w dalszej części pracy.

§ 3. Wyłączenia i zastrzeżenia

Konkludując rozdział wprowadzający, należy wyraźnie zaznaczyć, że poza zarysowanym wyżej obszarem badań pozostają co do zasady wszelkie specyficzne reżimy odpowiedzialności umownej, nieopierające się z założenia na równorzędności stron danego stosunku²⁷. Choć to zastrzeżenie może wydawać się oczywiste, to uznano je za celowe dla zapewnienia pełnej jasności zakresu podmiotowego rzeczowej propozycji, z uwagi bowiem na skutki, jakie byłyby możliwe do osiągnięcia przy zaaprobowaniu możliwości kształtowania konsekwencji naruszenia zobowiązania na podstawie koncepcji umownej odpowiedzialności kompensacyjnej, należy podkreślić jej niedopuszczalność w tych stosunkach umownych, w których strony pozostają względem siebie („wyraźnie”) nierównorzędne.

Poza wyznaczonym w toku poniższych rozważań zakresem jest także, nie licząc pewnych wyjątków, całe spektrum problematyki i znaczenia umów gwarancyjnych, dla których podstawą normatywną są art. 391 i 392 KC²⁸, w przeciwieństwie do obszernie analizowanej koncepcji umowy gwarancyjnej *sensu largo*. Kwestia zasygnalizowanego tutaj rozróżnienia będzie jeszcze przedmiotem późniejszego komentarza.

Podobnie zresztą, a więc poza zakresem badań, znajduje się kwestia szczegółowej analizy założeń konstrukcyjnych reżimu odpowiedzialności deliktowej²⁹ i możliwość umownej modyfikacji odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną na osobie, którym to problemom poświęcono obszerne opracowania w literaturze. Ramy poniższych rozważań nakazywały także pominąć – na tym etapie – zasadniczą weryfikację regulacji procesowych³⁰, relewantnych z perspektywy problematyki prowadzonego w dalszej części pracy wywodu.

²⁷ W szczególności chodzi tutaj, z jednej strony, o szeroko rozumiany reżim konsumencki, z drugiej zaś, o umowy zawierane w ramach stosunku pracy, względem których – na zasadzie art. 300 KP – w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy stosuje się odpowiednio przepisy KC w zakresie niesprzecznym z zasadami prawa pracy.

²⁸ Z wyłączeniem jednak ogólnych odwołań i wniosków, w szczególności w zakresie, w jakim art. 391–392 KC uznawane są za podstawowe, ustawowe przykłady umów o charakterze gwarancyjnym.

²⁹ Z wyłączeniem ogólnych jego założeń, niezbędnych dla ustalenia zakresu relacji względem reżimu odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

³⁰ Chodzi tutaj w szczególności o ustalenie relacji proponowanej w pracy koncepcji odpowiedzialności względem jej dochodzenia na podstawie przepisów procedury cywilnej. Innymi słowy, poza zakresem analizy w tej pracy będą ustalenia w zakresie tego, w których konkretnie przepisach

Za istotne z perspektywy zarysowanego obszaru badań uznano też odniesienie się do trendów europejskich, zmierzających zasadniczo w postaci akademickich projektów kodyfikacyjnych, zwanych prawem modelowym. Choć o szczegółowych ich założeniach mowa będzie nieco później³¹, to już teraz, w ocenie autora, znaczenie tych prac można ocenić przede wszystkim jako „powiew zmian” i dezaktualizację przynajmniej części fundamentalnych założeń systemów prawnych kształtujących europejskie rozwiązania w zakresie odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania (m.in. prawa niemieckiego i francuskiego). Znaczące są zaś odwołania w tych pracach do rozwiązań powszechnych w systemach *common law* czy w aktach międzynarodowego prawa handlowego, którym uwaga poświęcona zostanie we właściwych częściach tego opracowania. Choć prace harmonizacyjne w zakresie europejskiego prawa umów są na chwilę wydania tego opracowania zawieszane, to nie należy bagatelizować ich znaczenia merytorycznego, w tym uwidocznionych, preferowanych kierunków zmian. Jako recypowane z praktyki obrotu znalazły swoje quasinormatywne odzwierciedlenie w projektach europejskiego prywatnego prawa modelowego.

Z perspektywy prawa polskiego metodologicznie trudno byłoby przyjąć się temu dorobkowi bez prawidłowego zdekodowania znaczenia przede wszystkim germańskiej siatki pojęciowej, zwłaszcza uwzględniając jej wpływ na istniejące *de lege lata* polskie konstrukcje reżimu *ex contractu*. Innymi słowy, obszerną analizę niemieckiego reżimu odpowiedzialności za naruszenie umowy uzasadnia konieczność zrozumienia aksjologii, a w konsekwencji idących za tym konkretnych konstrukcji prawa umów, pod wpływem których ukształtowano również i we współczesnym prawie polskim relację między dłużnikiem a wierzycielem. Determinanty te, choć prawidłowo wykorzystane – zwłaszcza przez prawodawcę unijnego – w odniesieniu do zobowiązań zawieranych w reżimie konsumenckim, zdają się budzić coraz większe wątpliwości, gdy chodzi o ich odpowiedź na potrzeby obrotu profesjonalnego.

Warto przy tym nadmienić, że rozwiązania anglosaskie, będące inspiracją dla akademików europejskich, nie tylko zostały doktrynalnie zaaprobowane wśród zdecydowanej, jak się wydaje, większości przedstawicieli europejskiej nauki prawa prywatnego, ale wymusiły m.in. na samym ustawodawcy niemieckim konieczność dokonania głębokich zmian normatywnych. Tym sa-

ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 468) należałoby osadzić dochodzenie odpowiedzialności kompensacyjnej.

³¹ Zob. już w rozdziale I § 2 pkt 1 oraz rozdziale II § 1 pkt 3.

mym więc dobór próby prawnoporównawczej w tej monografii można by było podsumować jako ukształtowany według reguły „jak było” i „jak jest / być powinno”, zerkając na te zagadnienia z perspektywy obrotu profesjonalnego.

Na sam koniec warto poczynić jeszcze jedno, istotne zastrzeżenie semantyczne w kontekście tytułu tej pracy oraz stosowanej tu nomenklatury. Należy bowiem wskazać, że posłużenie się pojęciem odpowiedzialności kompensacyjnej – mimo możliwych wątpliwości z uwagi na utrwalone w polskim piśmiennictwie znaczenie pojęć odpowiedzialności i kompensacji – miało na celu wyłączenie wierne oddanie tego, czemu rzeczywiście ten rodzaj odpowiedzialności miałby służyć, a więc kompensacji skutków naruszenia zobowiązania (ang. *compensatory liability*). W tym sensie zmierzano więc do uproszczenia wywodu, umożliwiając zwizualizowanie pewnej figury koncepcyjnej, oddającej istotę przyjętych założeń i niepowiązanej – jednak – znaczeniowo z prawem polskim. O ile bowiem nie budzi zastrzeżeń, że problematyka kompensacji jest wyodrębniana w polskim piśmiennictwie na tle rozważań dedykowanych odpowiedzialności odszkodowawczej³², to nie wyodrębnia się pojęcia odpowiedzialności kompensacyjnej, zwłaszcza w rozumieniu przyjętym w tej pracy. Nic nie stoi też na przeszkodzie, by kwestie terminologiczne poddać dalszej dyskusji, zwłaszcza ze względu silny związek w polskiej cywilistyce między pojęciami kompensacji i odszkodowania³³.

³² Zob. np. znaczenie kompensacji u T. Pajora, Przemiany w funkcjach odpowiedzialności cywilnej, w: A. Mączyński, M. Pazdan, A. Szpunar (red.), Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu, Kraków 1994, s. 298–305.

³³ Być może pewnym pomysłem byłoby – dostrzegając większą wartość w przedstawieniu tutaj tych propozycji niż w razie narażenia się na zarzut błędu w definiowaniu, tj. kwadratury koła czy błędu *idem per idem* – posłużenie się pojęciem odpowiedzialności odszkodowawczej bez szkody albo nieodszkodowawczej odpowiedzialności za naruszenie. Zadanie przyjęcia właściwej konwencji językowej jest tu o tyle niełatwe, że terminy takie jak: kompensacja, odpowiedzialność nieodszkodowawcza, naruszenie zobowiązania, odpowiedzialność za naruszenie mają już swoje desygnaty w polskim języku prawnym i prawniczym, których rozumienie utrwaliły na przestrzeni lat nauka i orzecznictwo. Jest to jednak sprawa otwarta, z potencjałem na zarzewie dyskusji w tej kwestii.

Rozdział I. Wprowadzenie do problematyki odpowiedzialności umownej

§ 1. Uwagi terminologiczne

1. Odpowiedzialność umowna jako odpowiedzialność z tytułu naruszenia zobowiązania

1.1. Rozumienie terminu „odpowiedzialność”

Poprzedzając zreferowanie szczegółowych elementów, na których miałyby opierać się umowna odpowiedzialność kompensacyjna, należałoby rozpocząć od nakreślenia przyjętego w pracy rozumienia terminu „odpowiedzialność”, co przyczyni się do lepszego zrozumienia kwestii poruszanych także w dalszych rozważaniach.

Otóż, mimo wieloznaczności tego pojęcia w cywilistyce¹, należy odwołać się do możliwie klasycznego ujęcia i przyjąć, że odpowiedzialność wiąże się z długiem i skorelowanym z nim obowiązkiem świadczenia². Innymi słowy, odpowiedzialnym jest ten, kogo obciąża jakiś obowiązek, a w perspektywie stosunków obligacyjnych rozważanych w pracy – obowiązek ustalony pomiędzy stronami w umowie³. Analizowana w tym sensie odpowiedzialność kompensacyjna powinna być więc rozumiana jako odpowiedzialność dłużnika wiążąca się ze spełnieniem świadczenia polegającego na wyrównaniu wystąpienia określonych okoliczności, na obciążenie skutkami którego się zgodził, niezależnie

¹ Tak A. Szlęzak, *Kodeksowe umowy gwarancyjne z udziałem osoby trzeciej* (art. 391 i 392 KC), Warszawa 2021, s. 29. Trafne uwagi o pojęciu także u M. Kalińskiego, *Szkoda na mieniu*, s. 3–5.

² *Ibidem*.

³ Zob. szeroko także A. von Brinz, *Der Begriff obligatio*, *Zeitschrift für das privat und öffentliche Recht der Gegenwart* 1874, Bandes 1, s. 11–40.

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl